

Elżbieta Wrona

Stopień spostrzeganego podobieństwa innych a tolerancja indywidualna i społeczna sytuacji przemian w Polsce

Chowanna 1, 42-50

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Chowanna”	Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego	Katowice 1994	R. XXXVI (XLVII)	T. I	s. 42-50
------------	--	---------------	---------------------	------	----------



Elżbieta WRONA

Stopień spostrzeganego podobieństwa innych a tolerancja indywidualna i społeczna w sytuacji przemian w Polsce

Zjawisko tolerancji definiowane jest w słownikach jako wyrozumiałość, pobłażanie dla cudzych poglądów, upodobań, wierzeń, mimo że są one odmienne od tego, co samemu uważa się za słuszne lub prawdziwe (*Wielka encyklopedia powszechna PWN*. Warszawa 1968, s. 563—564). Tak też ujmują tolerancję w swych badaniach M. J a r y m o w i c z i W. T r u s z e w s k i (1985). To rozumienie można rozszerzyć, uzupełniając refleksjami humanistów (np. S u c h o d o l s k i, S z m a j k e, 1989; S z y s z k o w s k a, 1989) lub analizując badania socjologów i psychologów dotyczące uprzedzeń oraz nietolerancji (R a d k e-Y a r o v, 1962, za: K o z a k i e w i c z, 1963; N e w c o m, T u r n e r, C o n v e r s e, 1970; H o r t w i t z, 1938, za: M a l e w s k i, 1975; A r o n s o n, 1978). Jednak dane te nie pozwalają wyjść poza rozstrzygnięcia definicyjne, względnie opisują ogólne mechanizmy psychologiczne leżące u podłoża niniejszego zjawiska.

Interesująca może więc być próba odpowiedzi na pytania problemowe: Jak ludzie rozumieją i w jaki sposób okazują tolerancję? Co wtedy myślą, czują, jak się zachowują? Dlaczego okazują tolerancję oraz jak spostrzegają ją w społeczeństwie?

Takie fenomenologiczne podejście do tematu może odsłonić, czym tolerancja jest w istocie dla „przeciętnego człowieka”, niezależnie od definicji, deklaracji, systemów filozoficznych.

Ciekawa może być też analiza specyfiki, doświadczeń związanych z okazywaniem i obserwowaniem tolerancyjności, w zależności od stopnia spostrzeganego podobieństwa własnej osoby do „osoby tolerowanej”. Odwołać się tu można do tezy Byrne'a (Byrne, 1969; Berscheid, Walster, 1978, za: Krzemionka, 1989; Karyłowski, 1975) o atrakcyjności podobieństwa interpersonalnego. Zaznaczyć jednak należy, sygnalizowane przez badaczy, ograniczenie zakresu jej ogólności przez potrzeby tożsamościowe jednostki (Ziller, 1964, za: Jarymowicz, 1984). Tak więc awersyjne jest skrajne podobieństwo, podobieństwo do osoby typowej oraz podobieństwo spostrzegane, gdy punktem odniesienia jest „inny” (Jarymowicz, Codoł, 1986).

Stopień spostrzeganego podobieństwa maleje w wyniku porównań z grupą odniesienia (Tajfel, 1976), a także w sytuacji wzrostu liczebności grupy odniesienia (Snyder, Fromkin, 1980, za: Mandrosz-Wróblewska, 1988). Uwzględnić jednak należy, że atrakcyjność interpersonalna stanowi źródło sympatii, poczucia więzi z innym człowiekiem, gotowości do podejmowania działań na jego rzecz.

Różne ujęcia teoretyczne wskazują jednak na odmienne powody regulacyjnej roli aktywności podobieństwa do innych. Można przytoczyć tu badania M. Lis-Turlejskiej (1976) nad nagradzającym znaczeniem podobieństwa, które ułatwia kontakt i porozumienie z drugą osobą, umożliwia przewidzenie przyszłych jej zachowań, pozwala oczekiwać większej sympatii od osoby podobnej niż niepodobnej (Walster, Walster 1963, za: Krzemionka, 1989). Wreszcie spostrzegane podobieństwo wiąże się z dążeniem do poznawczej zgodności (Heider, 1985, za: Lewicka, 1985) oraz wynika z potrzeby społecznej walidacji (Festinger, 1954, za: Lewicka, 1985).

Rozważania te zyskują inny wymiar w kontekście obecnej sytuacji przemian w Polsce. W ciągu ostatnich kilku lat sytuacja niedoborów rynkowych zmieniła się w sytuację braku pieniędzy wobec istnienia dóbr na rynku (Wosińska, 1989; *Raport Polskiego Towarzystwa Socjologicznego*, 1987). Zmniejszyła się ekonomiczna zależność obywateli od państwa, ale szybciej przebiegają procesy podziału społeczeństwa na biednych i bogatych (Mardy, 1988; Ziółkowski, 1989). Degradacja ekonomiczna przez wielu spostrzegana jest jako kryzys życiowy; aby mu zaradzić, ludzie gotowi są łamać prawny i moralny porządek. Można mówić o załamaniu się systemu aksjologiczno-normatywnego społeczeństwa. Towarzyszy mu nastrój frustracji, alienacji, poczucie bezsensu. Narasta wza-

jemna wrogość, agresywność lub milcząca izolacja. Ogół tych zjawisk S. N o w a k (1988) nazywa anomią.

Ekonomiczna rywalizacja, dynamiczne zmiany w sferze polityki zdają się sprzyjać raczej uprzedzeniom niż tolerancji. Jak więc postrzegany jest związek tolerancji z aktualną sytuacją w Polsce, jakie są jej konsekwencje i oczekiwania zmian w wymiarze społecznym? To kolejne problemy, których nie da się może rozstrzygnąć, lecz jedynie naświetlić.

W przeprowadzonych badaniach zmienną niezależną stanowi stopień spostrzeganego podobieństwa do osoby tolerowanej, zmienną zależną zaś — tolerancja okazywana w wymiarze indywidualnym i spostrzegana w społeczeństwie. Do pomiaru zmiennej niezależnej wykorzystano przekształcony dla celów badań własnych kwestionariusz stopnia spostrzeganego podobieństwa, opracowany przez J. M a n d r o s z - W r ó b l e w s k ą (1988). Wskaźnikiem tej zmiennej jest średnia ocen danej osoby badanej, zaznaczonych na 24 dziewięciostopniowych skalach, opisujących listę cech społecznych, w których zakresie dokonano porównania.

W celu zbadania zjawiska tolerancyjności okazywanej indywidualnie i spostrzeganej w społeczeństwie zastosowano metodę wywiadu. Pytania ustalono za pomocą badań sondażowych. Uwzględniono następujące aspekty: motywacje, percepcja, emocje, refleksje, zachowania ludzi związane z faktem okazywania tolerancji drugiemu człowiekowi, jak również sytuacja spostrzegania tolerancyjności w społeczeństwie.

Wyodrębniono 10 aspektów zmiennej zależnej i skonstruowano listę pytań dotyczących każdego z nich. Wywiad jest dwuczęściowy. Część pierwsza dotyczy okazywania tolerancji w wymiarze indywidualnym, część druga zaś odnosi się do spostrzegania tolerancji w wymiarze społecznym. Każdą z części poprzedza instrukcja. Uzyskane wypowiedzi sklasyfikowano według szczegółowego kodu, przygotowanego na podstawie materiału empirycznego, uzyskanego od pierwszych 33 osób i poddanego ocenie sędziów kompetentnych.

W badaniach wzięło udział 100 osób w wieku 25—45 lat, z wykształceniem średnim i wyższym. Dobór osób do próby badawczej miał charakter przypadkowy.

Analiza zebranych informacji pozwala wnioskować, że tolerancję przede wszystkim okazujemy znajomym, przyjaciółom (43% badanych) oraz członkom rodziny (29% badanych). Można przypuszczać, że zachowania takie obliczone są na kompromis, wręcz konformizm wobec osób, z którymi najczęściej wchodzimy w interakcję. Okazana tolerancja może być przejawem akceptacji, głębokich więzi emocjonalnych z drugim człowiekiem, jak również może wiązać się z sytuacją trudną w relacji z drugim człowiekiem.

Tolerancja najczęściej okazywana jest w zachowaniach werbalnych (44% badanych), w dyskusjach lub kłótniach. O ile dyskusję uznaje się za źródło rozwoju poznawczego — „poszerza horyzonty myślowe”, o tyle kłótnia zmusza do ustąpienia, wycofania się, „pustoszy”, jest przyczyną wzrostu napięcia, poczucia zagrożenia, narusza poczucie godności.

40% badanych okazuje tolerancję wynikającą z nakazów roli („bo tak czyni żona, matka, córka, mąż, przyjaciel”). Osoby te są wyrozumiałe i cierpliwe wobec nie zawsze zrozumiałego stanowiska partnera.

Zadziwia fakt, iż większość osób stwierdza, że okazując tolerancję, przeżywają — przynajmniej początkowo — emocje negatywne, tj. przykrość, żal, smutek, obawy. Często są to emocje wewnętrznego sprzeciwu wobec sytuacji, takie jak złość, wściekłość, bunt, z trudem powstrzymywane przed uzewnętrznieniem (ujawnieniem), oraz głęboko przeżywane naruszenie samooceny, morale, także poczucie bezradności i bezcelowości działań. Wyraźnie więc sytuacja okazywania tolerancji doświadczana jest jako sytuacja niesprawiedliwości; jednostka traci poczucie kontroli nad nią. Zablockowane są jej ważne potrzeby. Jednak ulega tej sytuacji, tak jakby — paradoksalnie — koszt psychologiczny jej ponoszenia był niższy niż jakiegokolwiek innego zachowania. Prawdopodobnie łagodząco wpływają stopniowo pojawiające się emocje pozytywne: radość, satysfakcja, swoista nagroda; osoba okazująca tolerancję drugiemu człowiekowi przypuszczalnie odczuwa zadowolenie z postępowania zgodnego z systemem wartości — czy to swoim, czy aprobowanym społecznie. Wartość przeżywanych emocji w związku z okazywaniem tolerancji drugiej osobie wykazuje wyraźnie, że jest to sytuacja trudna dla jednostki.

Dlaczego człowiek okazuje innym tolerancję? 46% badanych motywuje swoją tolerancyjność chęcią akceptacji, zrozumienia inności, która budzi obawę, a jednak pociąga. Równie często badani powołują się na fundamentalne zasady etyczne, moralne, „miłość bliźniego”, „chrześcijańskie zasady”, „taki jestem z natury”, „tak trzeba i już”. Liczna grupa osób (34% badanych) nadmienia istnienie takiego motywu, jak „święty spokój, dla zgody”, przejawia także swoisty pesymizm — „e... nie warto, i tak nic się nie da zrobić”. Wyraźnie więc ujawnia się w tych wypowiedziach konformizm, chęć unikania przewidywanych nieprzyjemności, świadoma dbałość o niski koszt psychologicznego funkcjonowania.

Okazując tolerancję, osoby badane są przede wszystkim skoncentrowane na sobie, własnym zachowaniu oraz celu, jaki sobie wyznaczyły. Wyraźnie więc mają świadomość sprawstwa w tej sytuacji. Okazywanie tolerancyjności może być strategią utrzymywania kontroli nad osobą, której tolerancja jest okazywana, toteż badani stwierdzają powstrzymanie się od zachowań, na które miały rzeczywiście ochotę — okazywanie zniecier-

pliwienia, złości. Wiele osób kontroluje zachowania osoby tolerowanej, uważając je za źródło informacji co do dalszych swych poczynąń.

Okazywanie tolerancji 46% badanych traktuje jako działanie celowe, zmierzające do utrzymania interakcji, prowadzącej do uzgodnienia postępowania, opinii — jest to swoista mediacja stron. Paradoksalnie brzmi stwierdzenie, że można okazać tolerancję przez wycofanie i bierność, manifestowane w „udawaniu, że się nie widzi”. U podłoża takiego rozumienia może tkwić lęk, poczucie zagrożenia. Z tym faktem łączyć można zaobserwowane takie reakcje na okazaną tolerancję wśród osób tolerowanych, jak nadużycie tolerancyjności przez osoby dokonujące aktu wandalizmu (ktoś, kto dewastuje otoczenie w obecności osób, które udają, że nic się nie dzieje, co najwyżej ma poczucie bezkarności).

Zasadniczo jednak badani mówią o zmianie w przebiegu interakcji, wyrażającej się w przyjaznej i otwartej rozmowie, chęci dalszych spotkań czy chociażby utrzymaniu *status quo* w stosunkach, w zapobieżeniu rozstaniu, rozwodowi i nasileniu konfliktu.

Jeśli chodzi o tolerancję spostrzeganą w wymiarze społecznym, to 62% osób badanych podkreśla umiejętność współpracy i współistnienia z innymi na płaszczyźnie różnic światopoglądowych, szeroko pojętej odmienności. Tolerancja i kultura na co dzień w świadomości badanych nabierają tego samego znaczenia. Wiele osób zauważa w społeczeństwie zjawisko tzw. pseudotolerancji. To znaczy wobec aktów wandalizmu, pijaństwa, narkomanii, chorych na AIDS stosuje się taktkę obojętności („nie wtrącam się”, „nie moja sprawa”). Dyfuzja odpowiedzialności otoczenia spostrzegana jest zwłaszcza przez chuliganów czy osoby z różnych względów agresywne jako nieme przyzwolenie na zachowania odbiegające od mieszczących się w granicach normy społecznej. Można tę postawę niemych świadków wytłumaczyć lękiem, poczuciem zagrożenia lub też traktować jako dyfuzję odpowiedzialności czy skutek anomii.

Podkreślić należy fakt, iż 87% badanych zaznacza, że jako społeczeństwo nie jesteśmy tolerancyjni. Co więcej, obserwuje się spadek tolerancyjności w społeczeństwie, przynajmniej w subiektywnym odczuciu badanych (80%).

Przyczyn tolerancyjnego zachowania się innych osoby badane upatrują w „naturze ludzkiej” (rozumianej jako osobowość, charakter, inteligencja, wychowanie) oraz w zasadach etycznych, moralnych czy światopoglądowych, którymi kierują się w swoim życiu.

Najczęściej obserwowaną reakcją na tolerancję są zmiany pozytywne w przebiegu interakcji. Wyrażają się one zmianą dotychczasowego zachowania, ich przejawem jest namysł, zadowolenie. Ludzie zauważają proces społecznego uczenia się tolerancji jako zjawisko pozytywne, dające nadzieję i optymizm. Tolerancja, choć pożądana, nadal jest rzadko ob-

serwowana, co badani łączą z szeroko pojętymi warunkami zewnętrznymi, kulturą każdej osoby, ze stabilizacją sytuacji w Polsce.

Generalnie, obecnie w Polsce zauważa się spadek tolerancyjności w społeczeństwie, wiążąc go przede wszystkim z faktem zróżnicowania ekonomicznego. Jeśli zagrożony jest byt, tolerancja staje się luksusem. Zaznacza się też poczucie zagrożenia, wynikające z faktu nadmiernej ingerencji instytucji w życie prywatne osób, co dodatkowo sprzyja zachowaniom nietolerancyjnym (problem aborcji! rola Kościoła).

Zróżnicowanie stopnia spostrzeganego podobieństwa do osoby, wobec której jednostka zachowała się tolerancyjnie, pozwoliło na wyróżnienie z próby badawczej 3 grup osób o średnim, niskim i wysokim stopniu spostrzeganego podobieństwa. Uzyskany rozkład wyników pokazuje, że spostrzegany przez badanych stopień podobieństwa wahał się od 1,42 do 6,79 na skali 9-stopniowej. Oznacza to, że wśród 100 osób badanych nie znalazł się nikt, kto w sposób skrajny postrzega swe podobieństwo do osoby tolerowanej. Jest to zgodne z potrzebami tożsamościowymi jednostki, które sprawiają, że najczęściej uznaje ona swoje podobieństwo do drugiego człowieka za umiarkowane.

Można zauważyć, że osoby o niskim stopniu spostrzeganego podobieństwa w zestawieniu z osobami o średnim i wysokim jego stopniu częściej przeżywają emocje wewnętrznego sprzeciwu wobec sytuacji okazywania tolerancji — niemal w ogóle nie przeżywają emocji pozytywnych, w przeciwieństwie do osób o wysokim stopniu spostrzeganego podobieństwa. Dla grupy osób uznających swe podobieństwo do tolerowanego za niskie sytuacja okazania tolerancji jest wyraźnie sytuacją trudną, której towarzyszą przede wszystkim emocje ujemne i poczucie naruszenia morale oraz godności. Latwiej — zgodnie z tezą Byrne'a — tolerować osoby podobne, zwłaszcza że przy tej okazji można zaspokoić różne potrzeby, np. kontaktu, bliskości z drugim człowiekiem czy bezpieczeństwa, czego w tej sytuacji osoby o niskim stopniu spostrzeganego podobieństwa do tolerowanego nie są w stanie osiągnąć, a co otrzymują osoby o wysokim stopniu podobieństwa. Przeżywają one w tej sytuacji najczęściej radość, satysfakcję, zadowolenie.

Dla osób o wysokim stopniu spostrzeganego podobieństwa do jednostki tolerowanej — co brzmi paradoksalnie — atrakcyjna jest inność drugiej osoby. Badani o niskim stopniu spostrzeganego podobieństwa do tolerowanego za najważniejszą uznają koncentrację na sobie, na swym zachowaniu, szczególnie zaś na powstrzymaniu się od wyrażenia sprzeciwu, ekspresji, gniewu, wściekłości wobec sytuacji okazania tolerancji. Tak więc ważną jest frustracja i proces samokontroli z nią związany.

Również w sferze motywów okazywania tolerancji osoby o niskim stopniu spostrzeganego podobieństwa do jednostki tolerowanej zaznaczają swą specyfikę w odniesieniu do pozostałych grup. Tolerują bowiem dla

uniknięcia nieprzyjemności, tolerancję zaś okazują przez unikanie kontaktu. Tolerancja jest w tym przypadku jakby działaniem obronnym. Jednak w sytuacji rozmowy, która najczęściej staje się sytuacją okazania tolerancji, osoby te spostrzegają tolerowanego jako aktywnie współdziałającego. Rozmowę uważają za sytuację dość bezpieczną i sprzyjającą ekspresji różnic oraz szukaniu kompromisów.

Ważny dla osób o niskim i wysokim stopniu spostrzeganego podobieństwa jest fakt poznawczego wzbogacenia oraz utrzymanie *status quo* swojej równowagi w relacjach z drugim człowiekiem. Tak więc teza o wzroście pozytywnych ustosunkowań (a takim niewątpliwie jest tolerancja) wraz ze wzrostem podobieństwa może tutaj znaleźć potwierdzenie.

Analiza drugiej części wywiadów dotyczących spostrzegania tolerancyjności w społeczeństwie wykazała, że osoby o niskim stopniu podobieństwa częściej niż osoby spostrzegające je w stopniu średnim uważają, iż przyczyną tolerancyjności są zasady, którymi jednostka kieruje się w życiu. W przypadku osób o wysokim stopniu spostrzeganego podobieństwa do tolerowanego ważną rolę odgrywają takie motywy, jak interes własny, oczekiwanie tolerancji dla siebie. I rzeczywiście, jeśli oczekuje się akceptacji, to raczej od podobnych niż niepodobnych do „ja”. Osoby o wysokim i niskim stopniu spostrzeganego podobieństwa do jednostki, wobec której okazały tolerancję, sygnalizują — traktowane jako konsekwencje jej okazania — skłonności do nadużywania tolerancyjności. Rozumieją to jako zachowania wymierzone przeciw ustalonemu porządkowi estetycznemu i moralnemu, wyznaczającemu reguły życia społecznego. Do tego dołącza się fakt spostrzegania przez osoby o niskim stopniu podobieństwa spadku tolerancyjności ze względu na obecną sytuację destabilizacji w Polsce. Spostrzeganie przez te osoby takich zjawisk może wiązać się z ciągle uaktywnianymi procesami porównań społecznych. Osoby o niskim i wysokim stopniu podobieństwa zdają się szczególnie czule na wszelkie zmiany zmuszające je do ustawicznego porównywania i wybierania. Aktualna sytuacja w Polsce nie jest zbyt stabilna, co dotyczy niemal wszystkich sfer, w związku z tym ludzie ciągle muszą aktualizować zarówno schematy poznawcze, jak i reguły zachowań (schematy społeczne).

W wyniku przeprowadzonych badań można stwierdzić, że potwierdziły się przypuszczenia o istnieniu specyfiki przeżyć, refleksji, zachowań w związku z okazywaniem i percepcją tolerancji u osób o różnym stopniu spostrzeganego podobieństwa do człowieka tolerowanego. Także teza o gotowości do zachowań prospołecznych w związku ze wzrostem stopnia spostrzeganego podobieństwa znalazła odbicie w tych badaniach.

Bibliografia

- Aronson E., 1978: *Człowiek istota społeczna*. Warszawa, PWN.
- Bettelheim B., Janowitz J., 1962: *Pozycja społeczna, degradacja społeczna i wrogość wobec mniejszości*. W: *Zagadnienia psychologii społecznej*. Red. A. Malewski. Warszawa, PWN.
- Brzeziński J., 1984: *Elementy psychologii badań psychologicznych*. Warszawa, PWN.
- Codol J. P., 1977: *Porównywanie „ja—inni” a normy społeczne: Zjawisko PIP*. „*Studia Psychologiczne*”, nr 16.
- Czapieński J., 1985: *Przesłanki ustosunkowań wobec innych ludzi*. W: *Psychologia spostrzegania społecznego*. Red. M. Lewicka. Warszawa, KiW.
- Doliński D., 1989: *Krytyczne spojrzenie na Kevina Lerner koncepcje wiary w sprawiedliwy świat*. „*Przegląd Psychologiczny*”, nr 1.
- Greenblum J., Perlin L. J., 1962: *Ruchliwość pionowa a uprzedzenia etniczne: analiza socjologiczno-psychologiczna*. W: *Zagadnienia psychologii społecznej*. Red. A. Malewski. Warszawa, PWN.
- Greń J., 1974: *Statystyka matematyczna, modele i zadania*. Warszawa, PWN.
- Honney K., 1980: *Nerwica a rozwój człowieka*. Warszawa, PWN.
- Jarosz M., 1985: *Frustracje młodych Polaków*. „*Studia Socjologiczne*”, nr 3—4.
- Jarymowicz J., Codol J. P., 1986: *Spostrzeganie odrębności „ja—inni” i gotowości do spostrzegania „ja” w kategoriach społecznej przynależności*. „*Przegląd Psychologiczny*”, T. XXIX/1.
- Jarymowicz M., 1984: *Spostrzeganie własnej indywidualności*. Wrocław, Ossolineum.
- Jarymowicz M., 1988: *Studia nad spostrzeganiem relacji „ja—inni”*. Wrocław, Ossolineum.
- Jarymowicz M., Smoleńska Z., 1983: *Poznawcze regulatory funkcjonowania społecznego*. Wrocław, Ossolineum.
- Jarymowicz M., Truszcwski W., 1985: *O tolerancji wobec podobnych i niepodobnych do „ja”*. „*Przegląd Psychologiczny*”, T. XVII/3.
- Jurkowski M., 1989: *Analiza językowa nienawiści i zawiści*. W: *Nienawiść i zawiść*. Red. M. Szyszowska. Warszawa, KiW.
- Karyłowski J., 1975: *Z badań nad mechanizmami pozytywnych ustosunkowań interpersonalnych*. Wrocław, Ossolineum.
- Koralewicz J., 1987: *Autorytaryzm, lęk, konformizm. Analiza społeczeństwa polskiego lat osiemdziesiątych*. Wrocław, Ossolineum.
- Kozakiewicz M., 1963: *O tolerancji i swobodzie sumienia*. Warszawa, KiW.
- Kozakiewicz M., 1985: *Prawo do odmienności*. „*Tygodnik Demokratyczny*”, nr 10.
- Krzemionka D., 1989: *Poznawcze wyodrębnienie własnej osoby a atrakcyjność partnera podobnego i niepodobnego do „ja”*. „*Studia Psychologiczne*”, T. XVII/2.
- Lewicka M., 1985: *Psychologia spostrzegania społecznego*. Warszawa, KiW.
- Lis-Turlejska M., 1976: *Podobieństwo struktur poznawczych partnerów a ich wzajemne postawy wobec siebie*. W: *Studia nad postawami interpersonalnymi*. Red. S. Mika. Wrocław, Ossolineum.
- Malewski A., 1975: *Nietolerancja, dogmatyzm i lęk*. W: *O nowy kształt nauk społecznych*. Red. A. Malewski. Warszawa, PWN.
- Mandrosz-Wróblewska J., 1988: *Tożsamość i niespójność „ja” a poszukiwanie własnej odrębności*. Wrocław, Ossolineum.

- Mandrosz-Wróblewska J., 1985: *Rola schematów „ja” w przetwarzaniu informacji o sobie i innych ludziach. Teoria H. Markus i jej implikacje.* „Przegląd Psychologiczny”, T. XVIII/1.
- Marody M., 1988: *Awans i krach.* „Polityka”, nr 18.
- Marody M., 1989: *Postrzeganie polityki a partycypacja polityczna społeczeństwa polskiego.* „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3—4.
- Mika S., 1982: *Psychologia społeczna.* Warszawa, PWN.
- Newcomb T., Turner M., Converse P., 1970: *Psychologia społeczna.* Warszawa, PWN.
- Nowak S., 1988: *Dylematy i antynomie świadomości społecznej drugiej połowy lat osiemdziesiątych.* „Nowiny Psychologiczne”, nr 4.
- Raport Polskiego Towarzystwa Socjologicznego.* Warszawa 1987.
- Skarżyńska K., 1981: *Spostrzeganie ludzi.* Warszawa, PWN.
- Suchodolski B., Szmajke A., 1989: *Dążenie do uzyskania poczucia kontroli nad zdarzeniami jako modyfikator sądów atrybucyjnych i spostrzeganie osób.* „Przegląd Psychologiczny”, nr 1.
- Szyszkowska M., 1989: *Nienawiść i zawiść.* Warszawa, KiW.
- Tajfel H., 1976: *Tożsamość społeczna i zachowanie międzygrupowe.* „Przegląd Psychologiczny”, nr 19.
- Walster E., Walster G. W., 1963: *Effect of Expecting to Be Liked on Choice of Associates.* „Journal of Abnormal and Social Psychology”, No. 67.
- Wosińska W., 1989: *Niesprawiedliwość w stosunkach interpersonalnych.* Katowice, Uniwersytet Śląski.
- Ziółkowski M., 1989: *Czy kryzys tożsamości systemu społecznego w Polsce.* „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3—4.